

ZBIGNIEW ZUGAJ

ur. 1933; Bondyrz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Bondyrz, Białogród, Krężnica Jara, Preluć, Aleje Raclawickie 7, dzieciństwo, dom rodzinny, rodzina, wspomnienia o rodzicach, Spółdzielnia Mieszkaniowa Kolejarsz, edukacja, szkolnictwo, technikum budowlane, Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego, DOKP, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, NKWD, fotograf, praca fotografa, praca zawodowa, fotografia zawodowa, aparat fotograficzny, sprzęt fotograficzny, fotografia krajozn., Fotoklub Zamek, WDK, Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie, Związek Polskich Artystów Fotografików, fotografowie lubelscy, wystawy fotograficzne, wystawy fotograficzne za granicą, nagrody, BWA w Lublinie, AFIAP, Teatr Muzyczny w Lublinie, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, KAW, Krajowa Agencja Wydawnicza, pocztówki, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, cenzura, Bułhak Jan, Hartwig Edward, Łagowski Zbigniew, Kołodziej Mieczysław, Orłowski Stanisław, Rozhin Andrzej, Pierściński, Paweł, Pszoniak Wojciech, Stelmac Adam, Szejman Zbigniew, Kultura w Lublinie w PRL

Foldery i plakaty

Dużo plakatów wydawał Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Ale to jeszcze [w czasie] PRL-u. Z uwagi na to dotacje [pochodziły z] Urzędu Wojewódzkiego. Nieraz było marnie z papierem. Pamiętam, kiedyś ówczesny dyrektor pan Stefanek był bardzo zadowolony, chciał się przede mną pochwalić i [powiedział]: „Panie Zbigniewie, będzie miał pan lepsze efekty, bo zdobyłem w Warszawie przydział na szwajcarski papier” Ileś ton. Faktyczne [wydruki] były lepsze, ale znów [zrobione] na nie najlepszych lotów lubelskich maszynach. [Więc] materiał wyjściowy (papier) był lepszy, [jednak] maszyny, farby i tak dalej nie dawały [większych] możliwości.

Przed laty Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej wydał dziesięć [moich] plakatów o tematyce turystycznej typu: Kazimierz, Fara, rynek, Puławy, Domek Gotycki, pałac Marynki; różne zabytki na terenie województwa lubelskiego, kilkadziesiąt lub kilkaset drobnych folderów i tak dalej, i tak dalej.

Potem, kiedy nastąpiły zmiany polityczne i wkroczył tak zwany kapitalizm, miałem zastój. Padł KAW i wiele innych państwowych [instytucji], nie było potrzeb. Myślałem o wycofaniu się z tego zawodu, bo nie miałem na życie. Ale jakoś zaczęło się to

troszeczkę poprawiać. Nowe prywatne firmy (w naszej dzisiejszej rzeczywistości) chciały mieć jakieś folderki, reklamówki, kalendarze – jeżeli nie wielostronicowe, to tak zwane trójdzielne: jedno zdjęcie na górze, jakiś lubelski motyw, a potem trójdzielne zwisające kalendarium. Na koncie mam sporo takich rzeczy.

[Ponadto robiłem różne rzeczy] z powodu jubileuszy. Przykładowo, Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego miało jakieś swoje poważne lecie. I poza wewnętrznym okolicznościowym fetowaniem załogi folder i [poza] innymi jakimiś imprezami chcieli w folderze podsumować swoje dokonania. Na bieżąco robiłem im obiekty budowlane, [zdjęcia] archiwalne mieli od kogoś innego, zrobione w sepii. [Stworzyłem im taki folder], nieźle wydrukowany, w formacie A4.

Data i miejsce nagrania	2008-08-08, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"